

## II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Wacław Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2005, ss. 212.

Polityczne, społeczne i ekonomiczne przeobrażenia zachodzące na przełomie XX i XXI w. w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, w ramach szeroko pojętej transformacji ustrojowej, są – z jednej strony – sytuacją, która nadal określa codzienne warunki bytowania i gospodarowania milionowych rzesz ludności tych krajów, a z drugiej – stają się coraz bardziej częścią odchodzącej w przeszłość rzeczywistości gospodarczej. Natura zachodzących przemian, ich geneza oraz przebieg i różnorodne następstwa, były też – i pozostają – przedmiotem żywego zainteresowania nauk społecznych, a zwłaszcza ekonomicznych, w tym teorii ekonomii w szczególności.

Stawiane w powyższych płaszczyznach pytania i udzielane na nie odpowiedzi mają swoje kapitalne znaczenie nie tylko z powodów „czysto” poznawczych (w tym także historycznych) czy też metodologicznych, ale również całkiem pragmatycznych, jeśli wziąć pod uwagę ich możliwe implikacje dla wyboru dalszej drogi rozwoju społeczno-gospodarczego krajów transformujących się, w tym także Polski.

Rzecz jednak w tym, że mimo znacznej i zróżnicowanej liczby publikacji (żeby nie powiedzieć „zalewu” literatury, głównie o przyczynkarskim charakterze), w zasadzie niezwykle rzadko spotykamy się z pracami, w których autorzy rzeczywiście usiłują „ogarnąć” swoim spojrzeniem to wszystko, co składa się na całość zjawisk i procesów określanych mianem transformacji ustrojowej (w tym gospodarczej). Dodajmy – i w których jednocześnie dążą oni do określenia samej „istoty” tej transformacji oraz wskazania na jej możliwe skutki dla funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki.

Z całą pewnością, w gronie kilku być może tylko – spośród najważniejszych, jakie ukazały się dotychczas – dzieł o polskiej (choć nie wyłącznie) transformacji, sytuuje się omawiana dalej praca profesora Wacława Wilczyńskiego, pod wiele obiecującym tytułem *Polski przełom ustrojowy 1989–2005* i zmiennym równocześnie – bo oddającym sedno sprawy – podtytułem *Ekonomia epoki transformacji*.

Na książkę Profesora czekaliśmy od dawna. Wiedzieliśmy również, że powstaje wprawdzie „nieśpiesznie”, ale jednak z „dnia na dzień” oraz że nie będzie ona tylko kolejnym bieżącym „komentarzem” wobec „działającej” się rzeczywistości gospodarczej (a którego on zresztą – jak wiadomo choćby z tygodnika „Wprost” – w swojej powszechnie znanej w kraju publicystyce bynajmniej nie unika).

Na książkę Profesora jako czytelnicy czekaliśmy przede wszystkim dlatego, że nie jest on tylko chłodnym i zdystansowanym „naukowcem”, który – w związku z tym – mógłby (jak to pisze już we wstępie) „...z pozycji besserwissera ferować wyroki i rozdzielać stopnie”. Wacław Wilczyński był – i pozostaje nadal – niezwykle ważnym świadkiem i aktywnym uczestnikiem zachodzących przemian, torującym – swoją naukową twórczością oraz akademicką i społeczno-zawodową działalnością – od bardzo dawna drogę „gospodarce rynkowej”. Obok Leszka Balcerowicza, jest On także jedną z najwybitniejszych postaci świata nauki i gospodarki, która od samego „początku” i jednoznacznie opowiadała się właśnie za ustrojowym przełomem oraz wносиła (i wciąż wnosi, także wskazywaną tu książką) swój fundamentalny wkład do rozwoju doktryny i praktyki gospodarczej transformacji.

Książka składa się z trzech zasadniczych części, ściśle do siebie – pod względem logiki wyводу i obszaru objętego rozważaniem – przylegających i pozwalających zarazem Autorowi na „wyłożenie” swoich poglądów i racji, a czytelnikowi – ułatwiających ich zrozumienie i ewentualną akceptację lub sprzeciw.

W części pierwszej, zatytułowanej *Gospodarka rynkowa jako ustrojowy cel transformacji*, składającej się z 5 rozdziałów, Autor określa najpierw i definiuje (rozdział 1) pojęcie ustroju gospo-

darczego jako całokształtu zinstytucjonalizowanych stosunków ekonomicznych (determinowanych przez typy własności, rolę pieniądza i treść mechanizmów ekonomicznych) oraz artykułuje i rozwija swoje słynne już – a przydatne do oceny różnych ustrojów – kryteria ich „dobroci”.

Jednocześnie już we wstępnej części pracy „ujawnia” swój „liberalny” światopogląd co do roli państwa i rynku w gospodarce, przy czym nie jest to wcale – gdy chodzi o sam rynek – stosunek bezkrytyczny oraz – w przypadku państwa – niedoceniający. Inaczej jeszcze można by skonstatować, że opowiadając się w pełni za dominacją mechanizmu rynkowego w jego funkcjach równoważących i alokacyjnych, W. Wilczyński zachowuje zarazem swoje zrozumienie i uznanie dla potrzeb państwa „silnego” (w sensie tworzenia ładu instytucjonalnego) i „małego” (w aspekcie własnościowym), a także „skutecznego” w takich jego sposobach oddziaływania na gospodarkę, jak właściwie pojęta polityka monetarna i fiskalna.

Na powyższym tle Autor wskazuje z kolei na historyczne, ale też ekonomiczne i społeczne uwarunkowania powstania i upadku gospodarki centralnie zarządzanej (rozdział 2), jak też na istotę oraz przesłanki rozwoju gospodarki rynkowej (rozdział 3). W odniesieniu do tej ostatniej podkreśla przy tym, iż jest ona nierozdzielnie związana z własnością prywatną oraz pracą na własny rachunek i odpowiedzialnością właściciela. Zarazem zwraca tu uwagę na jej problemy strukturalne i regulacyjne, a nawet na aspekty „moralno-etyczne”.

Kontynuacją powyższych rozważań oraz ich logicznym i merytorycznym rozwinięciem stają się również – zwłaszcza w kwestii dylematu co do roli państwa i rynku w gospodarce – rozważania prowadzone w rozdziale 4, a dotyczące głównie charakterystyk współczesnych typów gospodarek rynkowych: neoliberalnej, społecznej, socjaldemokratycznej i „azjatyckich tygrysów”. Przedstawiane tu treści, przywołujące przy tym zarówno teoretyczne „zaplecze” tych gospodarek, jak też odwołujące się do doświadczeń praktyki społeczno-gospodarczej, pozwalają czytelnikowi – z jednej strony – dostrzec złożoność funkcjonowania współczesnej gospodarki rynkowej, a z drugiej – „zmuszają” go również do głębszej refleksji nad możliwymi wyborami w sferze ustrojowej.

W szczególności Autor (w rozdziale 5) wypowiadając się zdecydowanie przeciwko „hybrydom ustrojowym”, wyrastającym z ducha „teorii konwergencji” (łączących w jedno „socjalizm i kapitalizm”), krytycznie analizuje tzw. „trzecie drogi”, wskazując przy tym zarówno na ich dawniejsze, jak i współczesne „źródła” teoretyczne oraz na próby ich praktycznego „wdrażania” i wynikające stąd – a szkodliwe w istocie – następstwa społeczne i gospodarcze. Jak bowiem pisze W. Wilczyński, szlak „do dobrobytu, do ustąpienia nędzy nie wiedzie więc ‘trzecią drogą’. To właśnie rynek wspomagany przez mądre państwo jest najlepszym sposobem godzenia interesu indywidualnego ze społecznym”.

Ogólnie podkreślić można, iż prezentowane, analizowane i oceniane przez Autora w części pierwszej problemy dotyczą faktycznie najbardziej spektakularnej (poza wojnami światowymi) kwestii XX w., a mianowicie: konfrontacji gospodarki rynkowej i centralnie zarządzanej. Podkreślimy przy tym, iż sposób, w jaki tę kwestię „podaje” czytelnikowi Autor, czyni lekturę niezwykle interesującą i pouczającą, dowodząc „przy okazji”, że ekonomia może być nauką nie tylko „pozyteczną”, ale i „pasjonującą”. W każdym razie nie stroni ona bynajmniej – w ujęciu W. Wilczyńskiego – od poszukiwania odpowiedzi na najbardziej znaczące – dla współczesnego człowieka – pytania, w tym i natury egzystencjonalnej.

Część druga pt. *Polska transformacja ustrojowa* zawiera z kolei treści odnoszące się już bardziej bezpośrednio do polskiego „przełomu ustrojowego”, a obejmujące swym zakresem (w dwóch rozdziałach) najbardziej istotne przemiany społeczno-gospodarcze, jakie miały miejsce w latach 1989-2005 (i to bez pomijania „tła politycznego”).

Biorąc więc najpierw „pod lupę” (rozdział 6) rządowy program stabilizacji gospodarczej (czyli tzw. „Plan Balcerowicza”), a ściślej jeszcze związane z tym programem przesłanki uzasadniające niezbędne decyzje stabilizacyjne, jak też sam „pakiet decyzyjny” oraz jego realizację w szczególnie trudnym okresie lat 1990-1993, Autor daje wyraz swemu przekonaniu o tym, jak wiele ten program wniósł do powstrzymania upadku gospodarki narodowej, a zarazem do jej „odzrodzenia”, poprzez stwarzanie mocnych „podwalin” dla gospodarki rynkowej.

W dalszych rozważaniach (rozdział 7) podjęta zostaje próba przedstawienia celów i sposobów wprowadzania zmian do ustroju gospodarczego, w tym także o charakterze instytucjonalnym (z uwzględnieniem również prywatyzacji), a zachodzących w latach 1994-2004. W szczególności wskazuje się tu na mające miejsce – po okresie głębokiej recesji transformacyjnej – ożywienie gospodarcze (w latach 1993-1997) oraz na czynniki i bariery dokonującego się wówczas wzrostu gospodarczego.

Ponadto uwzględnia się tu również – jak to określa sam Autor – „czas trudnych reform” podjętych przez rząd J. Buzka i mających na celu „pogłębianie” i „dynamizację” przekształceń ustrojowych.

Dotyczy to zwłaszcza reformy systemu emerytalnego, służby zdrowia, administracyjno-samorządowej, edukacyjnej i innych. Należy przy tym zauważyć, że z równie kompleksową i przenikliwą (choć i bardzo syntetyczną) próbą prezentacji i oceny tych reform, ich walorów i ograniczeń, spotykamy się – w polskim piśmiennictwie ekonomicznym – bodaj po raz pierwszy.

Problematyka ta przy tym integralnie powiązana jest z objaśnianiem sytuacji co do przebiegu koniunktury gospodarczej, a więc okresu stagnacji (z przełomu wieków) i ponownego ożywienia gospodarczego (choć już za rządów L. Millera), rozpoczynającego się w roku 2003. Doceniając przy tym różne czynniki sprzyjające temu ożywieniu i to zarówno zewnętrzne (poprawa w zakresie wymiany zagranicznej), jak i wewnętrzne (np. obniżenie w polityce fiskalnej podatku CIT z 27% do 19%, czy też czynniki związane z dbałością NBP o „dobry pieniądz” jako podstawą długofalowego wzrostu gospodarczego), Autor wskazuje równocześnie na nasilające się zagrożenia wynikające m.in. z narastającego deficytu budżetowego, a w ślad za tym – także długu publicznego i rosnących kosztów jego obsługi. Ponadto, dokonuje się tu także ogólnych ocen co do „kondycji” polskiej gospodarki „na progu” nowego tysiąclecia i „w obliczu” integracji z krajami UE.

Część trzecia książki, pt. *Blaski i cienie procesów transformacyjnych*, umożliwia najpierw (rozdział 8) zapoznanie się czytelnikowi z poglądami Autora na miejsce Polski wśród krajów Unii, a ponadto (rozdział 9) także co do różnych (ogólniejszych i szczegółowych) właściwości przemian gospodarczych, społecznych i politycznych zachodzących w innych jeszcze krajach europejskich, także przechodzących „trudny” transformacji. Wiele uwagi (rozdział 10) poświęca tu przy tym zarówno temu, co „wspólne”, jak i temu, co „odmienne”; temu, co stało się osiągnięciem, a także temu, co przyniosło rozczarowanie i konflikty. W szczególności Autor stara się tu dostrzegać bardziej trwale „elementy” tworzące „ekonomię okresu transformacji”, zwłaszcza przez pryzmat nie tylko teorii, ale również doświadczeń polityki gospodarczej (m.in. w sferze prywatyzacji, roli rynku oraz pieniądza i budżetu).

W końcowych fragmentach tej części (rozdział 11) W. Wilczyński dokonuje swoistego podsumowania okresu „wielkiej przemiany”, a zarazem przedstawia własne „credo” co do możliwości sprostanania polskiej gospodarki wyzwaniom „nowej epoki”. Przede wszystkim zwraca uwagę na kierunki i konieczności takiej polityki ustrojowej i regulacyjnej państwa oraz na takie warunki działania rynku, które pozwoliłyby polskiej gospodarce osiągnąć stan nie tylko „normalnej” gospodarki rynkowej, ale też wyraźnie zbliżyć się do gospodarki „dojrzałej” – partnerskiej i konkurencyjnej zarazem wobec rozwiniętych gospodarczo krajów Unii Europejskiej i świata.

Reasumując stwierdzam, że omawiana wyżej praca, napisana precyzyjnym i barwnym językiem, to lektura, którą należy czytelnikowi z całym przekonaniem i gorąco rekomendować.

Najkrócej rzecz ujmując jest to bowiem:

a) wybitne i oryginalne dzieło naukowe, odnoszące się do najważniejszych problemów ekonomicznych z przełomu wieków; oparte na rzetelnym warsztacie i metodzie naukowej, z uwzględnieniem zwłaszcza analizy jakościowej (logicznej), ale też ilościowej (statystyki opisowej), a także – co istotne – przywracającej ekonomii znaczenie stosowania metody historycznej;

b) doskonały (co do treści) i komunikatywny (co do formy) podręcznik akademicki, prowadzący studenta przez doświadczonego „przewodnika” i „krok po kroku” przez rozległe obszary współczesnej ekonomii z uwzględnieniem jej dylematów i meandrów, ale także percepcji odbiorcy, z uwypukleniem tego co ważne, z zastosowaniem przykładu, z podsumowaniem treści rozdziałów itp.;

c) znakomite kompendium wiedzy obywatelskiej, które rzeczywiście edukuje (choć nie poucza), i które pomaga w zrozumieniu funkcjonowania gospodarki narodowej i globalnej, jak również pozwala odnaleźć własne miejsce (konsumentowi, pracownikowi, menedżerowi, przedsiębiorcy) na gospodarczej „mapie” i to *hic et nunc*.

Za tę książkę napisaną z myślą o pożytkach dla nauki i życia, ale także z potrzeby serca, dziękujemy Ci Profesorze.

Wacław Jarmolowicz